

Dom, który mam

Zdzisława Sośnicka

Czas strumieniem wartkim płynie
I odmienia twarze snów
Nieodmienne jest do dziś jedynie
Co przed nami było tu

Wesołość ptasich gniazd
Od snu ciepły las
I świerszcza śpiew zaklęty
W krzew znajomy
Idący polem dzień
I świt, kiedy cień
Odejście nocy kryje
W mgieł zasłony
Bezdroża szumnych traw
Niezmiennność wśród malw
Gdy barwą kryją ściany pobielane
W powietrzu czystym dzwon
I bzu biały szron
To dom rodzinny
To mój dom

Czas od dawien dawna płacze
Pajęczyny naszych dróg
Choć niejedna droga nam się skończy
Po nas znowu będzie tu

Wesołość ptasich gniazd
Od snu ciepły las
I świerszcza śpiew zaklęty
W krzew znajomy
Idący polem dzień
I świt, kiedy cień
Odejście nocy kryje
W mgieł zasłony
Bezdroża szumnych traw
Niezmiennność wśród malw
Gdy barwą kryją ściany pobielane
W powietrzu czystym dzwon
I bzu biały szron
To dom rodzinny
To mój dom

Bezdroża szumnych traw...